

WALDEMAR MICHALSKI

ur. 1938; Włodzimierz Wołyński



| | |
|-------------------------|------------------------------------|
| Miejsce i czas wydarzeń | Lublin, PRL |
| Słowa kluczowe | Lublin, PRL, plac Litewski, baobab |

Baobab kojarzy się z wieloma wydarzeniami kulturalnymi i historycznymi

Jak się mówi o Lublinie, a szczególnie o placu Litewskim, to widzi się tę wielką piękną sokorę, literacko nazywaną Baobabem. To drzewo jest okazałe i ma swoje lata. Gdyby był tu ktoś ze specjalistów od ogrodów, powiedziałyby, że czarna sokora jest odmianą topoli i potrafi żyć od dwustu do trzystu lat. Wszyscy alergicy bardzo narzekają na to drzewo, ponieważ ono pod koniec kwietnia i na początku maja bardzo obficie rozrzuca swoje nasiona opatulone białą watką. Oczywiście wtedy powszechnie się kicha na placu Litewskim, i to nie jest przyjemne. Chociaż są dni, kiedy plac wydaje się biały od tego puchu.

Baobab kojarzy się z wieloma wydarzeniami kulturalnymi czy historycznymi, związanymi ze społecznością Lublina i z tym, co działo się na placu Litewskim. Od ponad pięćdziesięciu lat codziennie przechodzę przez plac i ciągle widzę to drzewo w innych wymiarach, nie tylko literackich, ale także historycznych. Przypominam sobie rozmowę z Andrzejem Marią Kołaczkowskim –seniorem środowiska literackiego, tłumaczem znającym kilka skandynawskich języków, lektorem języka szwedzkiego na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Kiedy w latach sześćdziesiątych, w maju, szliśmy przez plac, przypomniał mi taką historię: „Panie Waldemarze, jak odwołuję się do swojej młodości, to widzę piękną uroczystość 3 maja 1916 roku, kiedy odsłaniano tutaj Pomnik Konstytucji 3 maja. Było ogromnie dużo ludzi. I proszę sobie wyobrazić, że wtedy właśnie, przy pięknej pogodzie, pojawiły się trzy orły, które kołowały nad placem Litewskim. Wtedy większość ludzi potraktowała to jako dobry znak na przyszłość, czyli na wielką nadzieję odzyskania niepodległości” O tych orłach wspomina także w swoim pamiętniku Jagienka spod Lublina, czyli Wanda Śliwina. Jej świadectwo o tym wydarzeniu jest bardzo znaczące i wymowne. Ona też to odebrała jako sygnał dający nadzieję na rychłe odzyskanie niepodległości. Baobab był również tego świadkiem, dlatego mówię o tym fakcie w kontekście drzewa.

Wówczas, na początku dwudziestego wieku, orły miały gniazdo w lasach parczewskich. Tak że ich pojawienie się nie było takie niespodziewane. One po

prostu przyleciały nad miasto –wtedy jeszcze zielone, chociaż był już listopad. Być może w tej dużej koronie topoli upatrywały sobie kolejnego miejsca na przyszłe legowisko. Symbolika tych orłów jest niesamowita. Ich kołowanie nad placem Litewskim wszyscy odebrali jako zwiastun rychłej niepodległości.

| | |
|--------------------------------|--|
| Data i miejsce nagrania | 2012-09-18, Lublin |
| Rozmawiał/a | Aleksandra Zińczuk |
| Redakcja | Maria Buczkowska |
| Prawa | Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN" |